

Sygn. akt **V Ca 3731/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz SO Beata Gutkowska
Protokolant:	stażysta protokolant sądowy Kamila Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. J.

przeciwko Samodzielnemu Zespołowi Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej (...) w D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla W. w W.

z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt I C 1174/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie trzecim zasądza od (...) Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej (...) w D. na rzecz T. J. kwotę 4.473 (cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt trzy) złote oraz w punkcie czwartym nieuiszczone koszty przejąmuje na rachunek Skarbu Państwa;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. nieuiszczone koszty postępowania odwoławczego przejąmuje na rachunek Skarbu Państwa;
4. zasądza od (...) Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej (...) w D. na rzecz T. J. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 3731/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 marca 2013 r. wniesionym przeciwko Samodzielnemu Zespołowi Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej (...) z siedzibą w D. powód T. J. wniósł o wydanie w postępowaniu nakazowym nakazu zapłaty i orzeczenie w nim, że pozwany ma zapłacić na jego rzecz kwotę 68.445 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot

szczegółowo wskazanych w treści pozwu, wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że pomiędzy nim a pozwanym zostały zawarte dwie umowy, na podstawie których powód świadczył na rzecz pozwanego usługi w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii, a z tytułu których nie otrzymał zapłaty.

Zarządzeniem z dnia 28 marca 2013 r. Sąd stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i sprawę skierował do rozpoznania w postępowaniu upominawczym.

W dniu 28 marca 2013 r. Sąd pierwszej instancji wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym którym uwzględnił powództwo w całości.

Sprzeciwem z dnia 29 kwietnia 2013 r. pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w części dotyczącej kwoty 56.282,50 zł i wniósł o oddalenie powództwa w tym zakresie i zasądzenie kosztów postępowania, jak również zaskarżył nakaz zapłaty w części dotyczącej kosztów postępowania i wniósł o nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania. ZOZ wskazał, że zasądzenie zapłaty kwoty 68.445 zł jest niezgodne z twierdzeniami powoda, bowiem pozwany zapłacił już kwotę 30.412,50 zł. Pozwany oświadczył ponadto, że po wydaniu nakazu zapłaty uiścił także pozostałą kwotę. Na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 roku pozwany ograniczył zaskarżenie nakazu zapłaty w sprzeciwie do kwoty 26.295 zł oraz wniósł o wzajemne zniesienie kosztów postępowania pomiędzy stronami, alternatywnie o nieobciążanie strony pozwanej kosztami procesu.

Pismem z dnia 10 października 2013 roku powód potwierdził, że kwota należności głównej została przez pozwanego uiszczona i ograniczył powództwo do kwoty 2.163 zł, wnosząc o jej zasądzenie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu liczonych od kwoty pierwotnej wskazanej w pozwie.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.163 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 maja 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził na rzecz pozwanego kwotę 1.904,67 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

T. J. zawarł z Samodzielnym Zespołem Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej(...) z siedzibą w D. dwie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii z dnia 02 października 2012 r., jedna o numerze: (...), druga o numerze: (...).

Za wykonane usługi, powód wystawił pozwanemu rachunki. (...) Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej (...) z siedzibą w D. nie uregulował całej płatności.

Po wydaniu nakazu zapłaty, a przed wniesieniem sprzeciwu od powyższego nakazu zapłaty, pozwany uregulował pozostałą część należności głównej, bez odsetek.

Powyższy stan faktyczny nie był sporny między stronami, a dodatkowo potwierdzony został dokumentami, których do autentyczności strony nie kwestionowały.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w części.

Wątpliwości Sądu Rejonowego nie budziło, że po wniesieniu pozwu, pozwany zapłacił pozostałą część należności głównej, nie regulując jednocześnie należności z tytułu odsetek. Dopiero na tym etapie pozwany zakwestionował wysokość żądania objętego pozwem podnosząc, iż zapłacił na rzecz powoda kwoty wynikające z rachunków w pełnej wysokości. Powód przyznał, że pozwany zapłacił całe zadłużenie z wyjątkiem odsetek, które wyliczył prezentując je w zestawieniu zawartym w piśmie procesowym, na łączną kwotę w wysokości 2.163 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się wierzycielowi odsetki ustawowe. Z uwagi na powyższe żądanie zasądzenia odsetek w wysokości wskazanej przez

powoda było uzasadnione, tym bardziej, że pozwany nie kwestionował w toku postępowania wysokości odsetek dochodzonych przez powoda.

Powództwo w pozostałym zakresie Sąd Rejonowy uznał za niezasadne. Sąd pierwszej instancji miał na uwadze fakt, iż powód przyznał, że pozwany po wniesieniu pozwu spełnił świadczenie, co do należności głównej i oświadczył, że z uwagi na dokonaną przez pozwanego spłatę należności głównej powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 2.163 zł. W ostatecznym stanowisku jednak powód, mimo iż przyznał, że dochodzone przez niego roszczenie w zakresie kwoty należności głównej zostało przez pozwanego spełnione, nie cofnął pozwu co do tej części należności.

W tym miejscu Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż nie w każdej sytuacji procesowej stronę cofającą powództwo uznaje się za stronę przegrywającą sprawę. Jeśli cofnięcie wynikało z zaspokojenia przez przeciwnika interesów strony cofającej powództwo, zaś wniesienie pozwu było niezbędne do dochodzenia praw lub obrony skarżącego, to strony cofającej pozew nie można uznać za przegrywającą sprawę, jak i strony tej nie może obciążać obowiązek zwrotu kosztów procesu, lecz ciąży on na stronie przeciwnej.

W rozpoznawanej sprawie powód, reprezentowany przez pełnomocnika zawodowego, oświadczył, iż pozwany uiszczył na jego rzecz kwotę należności głównej, nie płacąc jednocześnie odsetek, nie cofnął powództwa w zakresie, w jakim roszczenie zostało przez pozwanego spełnione, a jedynie oświadczył, że ogranicza powództwo. Oświadczenie strony, iż ogranicza ono roszczenie nie prowadzi do unicestwienia skutków wywołanych wniesieniem pozwu, roszczenie to nadal istnieje i brak jest podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Mając na uwadze powyższe Sąd pierwszej instancji uznał zatem za zasadne roszczenie powoda odnośnie kwoty 2.163 zł, w związku z czym w punkcie I wyroku zasądził tę kwotę od pozwanego na rzecz powoda, z ustawowymi odsetkami od dnia 01 maja 2013 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu.

Na marginesie jedynie Sąd Rejonowy wspomniał, że nie mogło wywołać żadnych skutków procesowych oświadczenie pełnomocnika pozwanego złożone w piśmie procesowym z dnia 19 listopada 2013 r. oraz powtórzone na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 r. odnośnie ograniczenia zaskarżenia nakazu zapłaty. Zgodnie bowiem z treścią art. 505 § 1 k.p.c. w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc, a przewodniczący wyznacza rozprawę i zarządza doręczenie powodowi sprzeciwu razem z wezwaniem na rozprawę.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., wskazując, że powód wygrał niniejszą sprawę w 21%. Pozwany tym samym wygrał sprawę w 79% i w takim też stosunku Sąd Rejonowy orzekł o rozdzieleniu kosztów procesu między stronami.

W punkcie IV i V wyroku Sąd pierwszej instancji, uwzględniając stopień, w jakim każda ze stron przegrała postępowanie w sprawie, nakazał pobrać od powoda i pozwanego brakującą opłatę od pozwu. Z uwagi na to, że powód przegrał w 79 % zobowiązany został do zapłaty kwoty 2.704,17 zł, a zatem uwzględniając uiszczoną już przez powoda czwartą część opłaty w wysokości 856 zł, Sąd w punkcie IV wyroku nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.848,17 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu. Pozwany natomiast zobowiązany został do uregulowania opłaty w 21%, tj. kwoty 718,83 zł o czym orzeczono w punkcie V wyroku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części dotyczącej punktów II, III, IV i V, wnosząc o zmianę poprzez orzeczenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, uchylenie obowiązku zwrotu przez powoda kosztów zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego oraz obowiązku zapłaty kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa, a także obciążenie pozwanego w całości obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w niniejszej sprawie jak również umorzenie postępowania w części dotyczącej oddalonego powództwa na zasadzie art. 355 kpc. Powód wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono niezastosowanie art. 355 kpc poprzez nieumorzenie postępowania w części przekraczającej kwotę 2.163 zł, tj. w zakresie przekraczającym kwotę, co do której powód złożył oświadczenie o ograniczeniu powództwa zgodnie z pismem procesowym z dnia 10 października 2013 roku oraz błędne zastosowanie

art. 100 kpc. poprzez uznanie, że powód częściowo przegrał sprawę i w związku z tym winien zwrócić pozwanemu część poniesionych kosztów procesu oraz zapłacić Skarbowi Państwa nieuiszczoną część opłaty sądowej.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji błędnie nie podjął próby ustalenia czym jest „ograniczenie powództwa”, o którym mówił pełnomocnik strony powodowej, tym bardziej, że wskazał w uzasadnieniu, że procedura cywilna nie zna takiej instytucji. Stwierdzenie takie można było rozumieć na dwa sposoby, albo tak jak to zrobił Sąd Rejonowy, który potraktował to jako popieranie całego powództwa do końca sprawy, czyli do czasu wydania wyroku, albo można było to rozumieć tak jak strona powodowa - jako cofnięcie powództwa.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że nie może być w realiach niniejszej sprawy mowy o cofnięciu powództwa. Przyjęcie tego stanowiska nie jest możliwe, dlatego że zabrakło w realiach niniejszej sprawy wyraźnego oświadczenia strony. Zarówno cofnięcie pozwu, jak i ewentualne zrzeczenie się roszczenia powinny być wyrażone w sposób niewątpliwy, tj. wyraźnie i bezwarunkowo. Nie można domniemywać woli strony w takim zakresie. Zgoda, że postępowanie cywilne nie jest procesem formułkowym, jednak oświadczenia zawodowego pełnomocnika powinny być czytelne i zrozumiałe dla każdego uczestnika postępowania. Co więcej, gdyby miało to być cofnięcie powództwa – tak jak obecnie twierdzi pełnomocnik powoda, to należało sprecyzować czy następuje ono ze zrzeczeniem się roszczenia, czy też nie, gdyż strona przeciwna mogłaby na cofnięcie przy braku zrzeczenia nie wyrazić zgody. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie co do oddalenia powództwa w pozostałym zakresie jest rozstrzygnięciem trafnym. Sąd Rejonowy nie mógł pozostawić tego żądania bez rozpoznania, nie mógł też skorzystać z przepisu art. 355 kpc i umorzyć postępowania, bowiem powództwa nie cofnięto.

Należy też zwrócić uwagę, że skoro w sprawie pojawiła się wątpliwość, co oznaczało ograniczenie powództwa, należało konkretnie zapytać pełnomocnika obecnego na rozprawie czy cofa pozew. Takie pytanie i sprecyzowanie określenia „ograniczenie” nie pojawiło się.

Niemniej jednak musi dojść do zmiany wyroku ze względów innych niż powołane przez stronę. W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do zastosowania w zakresie orzekania o kosztach przepisu art. 100 k.p.c., a należało zgodnie z ogólną zasadą oprzeć orzeczenie na podstawie art. 98 k.p.c., bowiem to strona pozwana jest stroną przegrywającą niniejszy proces w całości.

Nie budzi niczyich wątpliwości, że cała należna kwota została zapłacona przez stronę pozwaną na rzecz powoda dopiero po wniesieniu powództwa, a zatem dopiero wniesienie pozwu wpłynęło na uregulowanie należności przez stronę pozwaną i spowodowało jakkolwiek zapłatę, chociaż etapami. Tym samym taka sytuacja pozwala na zasądzenie kosztów na rzecz powoda. Bezspornie bowiem powód ograniczył żądanie ze względu na to, że po wniesieniu pozwu pozwany spełnił świadczenie. Skoro zatem powód wnosił o przyznanie mu kosztów, to zgodnie z zasadą określoną w przepisie art. 98 § 1 kpc należało mu te koszty zasądzić. Stroną, która sprawę przegrała jest w ocenie Sądu Okręgowego ZOZ, dlatego, że dopiero wytoczenie powództwa niejako wymusiło zapłatę, zatem koszty poniesione przez powoda należało potraktować jako koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Z analizy akt sprawy wynika jasno, że wystąpienie z powództwem było niezbędne dla uzyskania zapłaty i dopiero skutek wytoczenia powództwa doszło do zaspokojenia roszczeń powoda przez pozwanego. Zwrot kosztów procesu należał się zatem powodowi, stąd też konieczna była zmiana punktu III wyroku, dotyczącego kosztów postępowania i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 4.473 zł, na którą składają się opłata od pozwu i wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Określone w punkcie IV wyroku nieuiszczone koszty postępowania odwoławczego przejął na rachunek Skarbu Państwa. Z uwagi na uznanie powoda za stroną wygrywającą niezasadne było obciążenie go tymi kosztami.

Apelacja w pozostałym zakresie jako niezasadna podlegała oddaleniu (tj. co do żądania umorzenia postępowania w oddalonych częściach) na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że powód skutecznie zaskarżył punkt 3 i 4 wyroku, a więc w zakresie kosztów, tym samym tę kwotę należało uznać za wartość przedmiotu zaskarżenia. W konsekwencji powyższego pozwany winien zwrócić na rzecz powoda tytułem kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji kwotę 300 zł.

Sąd zwrócił też uwagę, iż mimo określenia opłaty od apelacji, Sąd nadał bieg środkowi zaskarżenia pomimo nieuiszczenia opłaty przez skarżącego.